

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej S. B., L. B.,

M. B. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa- (...) Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K., Komendantowi Głównemu Policji

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 grudnia 2010 r. sygn. akt I C 595/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

I. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. i Komendanta Głównego Policji w W. na rzecz powódki S. B. łączną kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo S. B. oddala;

III. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. i Komendanta Głównego Policji w W. na rzecz powodów L. B. i M. B. (1) łącznie kwotę 9.350 zł (dziewięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. i Komendanta Głównego Policji w W. łącznie na rzecz powodów L. B. i M. B. (1) kwoty po 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;

V. w pozostałym zakresie powództwo L. B. i M. B. (1) oddala;

VI. zasądza na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa od powódki S. B. kwotę 1.872 zł (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt dwa złote) zaś od powodów L. B. i M. B. (1) kwoty po 3.888 zł (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów procesu;

VII. odstępuje od obciążania powodów nieuiszczonymi opłatami sądowymi od oddalonych żądań pozwu);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa od powódki S. B. kwotę 1188 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt osiem złotych) zaś od powodów L. B. i M. B. (1) kwoty po 1.836 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści sześć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. odstępuje od obciążania powodów opłatą od uwzględnionej części apelacji.

Sygn. akt I ACa 364/11

UZASADNIENIE

Powodowie L. i M. B. (1) domagali się zasądzenia na ich rzecz solidarnie od Skarbu Państwa – (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji i Komendanta Głównego Policji kwoty 14.374,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2009 r. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu ich syna M. B. (1) oraz kwot po 100.000 zł na rzecz każdego z nich, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 sierpnia 2009 r., tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej będące wynikiem śmierci M. B. (1).

Małoletnia powódka S. B., reprezentowana przez matkę P. B., domagała się zasądzenia od Skarbu Państwa - (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji i Komendanta Głównego Policji kwoty 100.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2009 r., tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej będące wynikiem śmierci jej ojca M. B. (1), kwoty 54.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2009 r., tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 2 sierpnia 2006 r. do dnia 5 sierpnia 2009 r. oraz renty bieżącej w wysokości po 1.500 zł miesięcznie, płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności.

W toku postępowania, pismem procesowym wniesionym w dniu 23 listopada 2010 r. powodowie rozszerzyli żądania pozwu domagając się nadto zasądzenia od strony pozwanej na rzecz każdego z nich kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia.

Roszczenia swe powodowie wywodzili z faktu śmierci M. B. (1), syna powodów L. i M. B. (1) a ojca powódki S. B.. Powodowie wskazywali, że M. B. (1) w dniu 2 sierpnia 2006 r. został śmiertelnie postrzelony przez A. B. z legalnie posiadanej przez niego broni palnej. Deliktu strony pozwanej powodowie upatrywali w wydaniu A. B. pozwolenia na broń decyzją z dnia 13 kwietnia 2006 r. Zdaniem powodów wydanie tej decyzji stanowiło czyn sprzeczny z prawem, gdyż A. B. był osobą znaną organom ścigania z toczących się postępowań karnych oraz jako osoba kontaktująca się ze światem przestępczym. Nadto groźby, jakie A. B. kierował do E. O., zabitej przez niego jednocześnie z M. B. (1), powinny doprowadzić do pozbawienia go przez policję broni i objęcia osób zagrożonych stosowną ochroną, co nie nastąpiło. Powodowie wskazywali, że koszty pogrzebu zwyczajowo przyjęte w ich środowisku i koszty wystawienia nagrobka zostały pokryte przez L. i M. B. (1) i wynosiły kwotę 14.372,50 zł. Zmarły był zatrudniony jako maszynista maszyn drukujących z zarobkami po około 3.000 zł miesięcznie, zaś jego córka S. B. otrzymuje rentę rodzinną po ojcu w kwocie 715 zł miesięcznie. Na jej utrzymanie musi być jednak wydatkowana kwota 2.500 zł miesięcznie. Małoletnia powódka utraciła wsparcie i opiekę ojca, jego osobiste starania skierowane na zaspokojenie

jej potrzeb, z którymi wiązało się wydatkowanie na jej potrzeby kwot znacznie przekraczających zasądzone w wyroku rozwodowym alimenty po 300 zł miesięcznie. Osobisto-obyczajowe tło zdarzenia, które doprowadziło do śmierci ojca, będące przedmiotem zainteresowania mediów, przyczynia się do odnawiania negatywnych przeżyć psychicznych powódki. Rodzice zmarłego utracili natomiast pomoc i oparcie, jakie dawał im jedyny syn. Uzasadniając rozszerzenie powództwa o żądanie zasądzenia zadośćuczynień powodowie podnosili, że śmierć M. B. (1) naruszyła ich dobra osobiste w postaci łączących powodów ze zmarłym więzi rodzinnych.

Strona pozwana, zastępowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Strona pozwana zarzuciła, że nie istnieje wymagany przez przepis art. 417¹ § 2 k.c. prejudykat stwierdzający we właściwym trybie niezgodność z prawem decyzji z dnia 13 kwietnia 2006 r. o wydaniu A. B. pozwolenia na broń, co wyklucza odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wynikłe z tego tytułu. Z kolei działaniom funkcjonariuszy Policji podjętym po złożeniu przez E. O. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa gróźb karalnych przez A. B., to jest pomiędzy 26 lipca i 2 sierpnia 2006 r. nie można postawić zarzutu bezprawności. W szczególności zachowanie to nie pozostawało w sprzeczności z dyspozycją art. 19 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, mogącego stanowić podstawę odebrania broni A. B.. Strona pozwana wskazała, że A. B. był osobą niekaraną i nie toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne. Strona pozwana kwestionowała też istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wskazanym jako źródło szkody a szkodą, wskazywała, że zakres ustawowego obowiązku alimentacyjnego względem S. B. spoczywającego na M. B. (1) był ustalony w wyroku rozwodowym na poziomie 300 zł miesięcznie, co przesądza o bezzasadności żądania zasądzenia renty, zarzucała też, że powodowie nie wykazali znacznego pogorszenia sytuacji życiowej i zakresu wynikającej stąd szkody.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. i Skarbu Państwa – Komendanta Głównego Policji w W. na rzecz małoletniej powódki kwotę 227.820 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz rentę miesięczną w kwocie po 535 zł płatną od grudnia 2010 r. do dnia 10-go każdego miesiąca, oddalając jej powództwo w pozostałej części, na rzecz powodów L. B. i M. B. (1) kwotę 14.374,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz kwoty po 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty na rzecz każdego z nich, oddalając ich powództwo w pozostałej części, nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w odniesieniu do zawartego w punkcie II wyroku orzeczenia zasądzonego bieżącą rentę oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 20.000 zł tytułem kosztów postępowania.

Wyrok powyższy został oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 2 sierpnia 2006 r. w godzinach popołudniowych A. B., posługując się pistoletem G. kal. 9 mm, dokonał zabójstwa E. O. oraz M. B. (1), a także postrzelił w nogę J. O., ojca E. O.. Następnie popełnił samobójstwo.

Użycie broni palnej przez A. B. jako narzędzia dokonania podwójnego zabójstwa, wywołania ciężkiego uszkodzenia ciała trzeciej osoby i popełnienia samobójstwa było możliwe dzięki temu, że w dniu 13 kwietnia 2006 r. uzyskał on od Wojewódzkiego Komendanta Policji w K. pozwolenie na broń i broń tę nabył. Uzyskanie pozwolenia na broń nastąpiło dzięki staraniom funkcjonariusza CBŚ J. P.. Zabójstwo było czynem motywowanym zazdrością. A. B. był bowiem przez około 9 lat związany ze znacznie od niego młodszą E. O.. Różnica wieku, brak perspektyw na zawarcie związku małżeńskiego, a przede wszystkim egoistyczne, agresywne i brutalne postępowanie A. B. wobec E. O. i jej rodziny spowodowały, iż pragnęła ona związek z A. B. zakończyć zrywając z nim w czerwcu 2006 r. Wkrótce potem E. O. poznała na weselu sąsiadki M. B. (1), a znajomość ta szybko przerodziła się w więź uczuciową. M. B. (1) był wówczas stanu wolnego albowiem w 2005 r. uzyskał rozwód. A. B. starał się jednak skłonić E. O. do zmiany decyzji, stosując nalegania, namowy oraz rozmaite formy zastraszania E. O. i jej rodziny, nie wyłączając gróźb pozbawienia życia oraz zniszczenia mienia. Nękał E. O. i jej rodzinę telefonami, sms-ami, wdzierał się do domu, urządzał awantury, bardzo często przebywał w okolicy tak by go widziano albo przejeżdżał samochodem wykrzykując groźby. Wszystkie groźny sformułowane przez A. B. były traktowane jako poważne zagrożenie, a nawet doprowadziły E. O. do rozstroju zdrowia psychicznego i fizycznego.

Otoczona opieką psychiatry i wzmocniona dzięki terapii E. O. zdecydowała się 26 lipca 2006 r. zawiadomić Policję o kierowanych w stosunku do niej i rodziny groźbach karalnych formułowanych przez A. B.. Doniesienie uwiarygodniła przedkładając telefon z utrwalonymi groźbami. Policja zgłoszenie przyjęła, jednakże E. O. i jej rodzina nadal była nękana przez A. B. groźbami oraz jego częstą, praktycznie stałą obecnością w rejonie ulicy (...), gdzie E. O. mieszkała z rodziną. Czuli oni, że znajduje się pod obserwacją A. B.. Policja nie podjęła skutecznej akcji w kierunku zatrzymania A. B. przy ulicy (...) i nie objęła ochroną miejsca zamieszkania E. O. i jej rodziny, mimo że w sytuacji codziennej, praktycznie stałej obecności A. B. w rejonie ulicy (...) zatrzymanie go w tym miejscu byłoby ułatwione i mogło zapobiec popełnieniu przez niego przestępstwa, w każdym razie przestępstwa z użyciem broni palnej. Patrolowanie rejonu ulicy (...) znalazło się jedynie w planie czynności Policji w związku ze złożonym zawiadomieniem. Co więcej, A. B. został poinformowany i ostrzeżony o tym, że E. O. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez niego przestępstwa gróźb karalnych. Podejmowane były przez Policję nieskuteczne próby zatrzymania A. B. w miejscu jego zameldowania na A. oraz ustalenia numerów lub numeru samochodu A. B.. Nie zamieszkiwał on jednak od dawna w miejscu zameldowania, lecz przy ulicy (...) na P., o czym niektóre jednostki Policji musiały wiedzieć, skoro kontaktowano się z nim, gdyż był on informatorem Policji i tam dokonano na niego zamachu, co stało się przyczyną udzielenia mu pozwolenia na broń.

A. B. nie tylko kontaktował się z przestępczym podziemiem, ale również sam dopuszczał się czynów sprzecznych z prawem jak wymuszanie haraczy za rzekomą ochronę oraz udzielanie pożyczek na wysoki procent, stanowiący wielokrotność pożyczonej kwoty, przy czym to on sam decydował kiedy zaprzestanie pobierania procentu i przyjmie zwrot. Ofiarami takiej pożyczki stali się również świadkowie J. O. i K. O.. Z akt postępowań karnych, które toczyły się z udziałem A. B. (choć ostatecznie nie był on karany), można było dowiedzieć się, że A. B. był osobą o silnych rysach psychopatycznych i słabej uczuciowości wyższej, egoistyczną, wybitnie skłoną do agresji i obciążania innych za swe niepowodzenia życiowe. Był też osobą skłoną do nadużywania alkoholu a wówczas jego agresywne nastawienie było wielokrotnione. Cechy te dyskwalifikowały go z punktu widzenia możliwości otrzymania pozwolenia na broń. W toku postępowania administracyjnego mającego za przedmiot rozpoznanie wniosku o wydanie pozwolenia na broń dla A. B. nie zapoznano się z treścią wyżej wymienionych akt, zadawałając się stwierdzeniem, iż nie doszło do jego skazania. Nie ulega kwestii, iż pion Policji zajmujący się zwalczaniem kryminalnej przestępczości zorganizowanej zabiegał o przyspieszenie i ułatwienie uzyskania przez A. B. pozwolenia na broń w obliczu dokonanego na jego życie zamachu z użyciem broni palnej, tak by ułatwić A. B. możliwość obrony. Wykorzystanie przez A. B. posiadanej broni do popełnienia podwójnego zabójstwa oraz spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała stało się przyczyną, że funkcjonariuszom odgrywającym główną rolę przy wydaniu A. B. pozwolenia na broń postawiono zarzuty karne. Chodziło o L. S., Naczelnika Wydziału Postępowań Administracyjnych KWP w K. oraz byłego funkcjonariusza J. P., byłego Naczelnika Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej CBS Zarząd w K.. Były to zarzuty z art. 231 § 1 k.k. i skierowano w tej sprawie akt oskarżenia do Sądu. Oprócz tego Komendant Główny Policji ukarał funkcjonariusza L. S. karą dyscyplinarną nagany, zarzucając mu nieprawidłowe pełnienie nadzoru nad postępowaniem administracyjnym w przedmiocie wydania A. B. pozwolenia na broń. Do ukarania J. P. nie doszło, albowiem przeszedł on na emeryturę.

Skutki zabójstwa, którego dopuścił się A. B. w odniesieniu do M. B. (1) zaznaczyły się zarówno w sferze majątkowej powodów jak i w sferze niemajątkowej. Jeśli chodzi o powodów L. B. i M. B. (1) seniora to, po pierwsze, pokryli oni koszty pogrzebu syna. Obejmowały one wykonanie nagrobka (6500 zł), zdjęcia na nagrobek (350 zł), koszty obsługi ceremonii pogrzebowej (5024,80 zł), koszty przyjęcia żałobników tradycyjnym poczęstunkiem (500 zł), koszty strojów żałobnych (1000 zł), a także koszty w postaci zapłaty na rzecz kapłana prowadzącego ceremonię pogrzebową, wynagrodzenia organisty, osoby niosącej krzyż i pracowników fizycznych przygotowujących miejsce pochówku. Co prawda koszty obsługi ceremonii pogrzebowej zostały pokryte z zasiłku ale wystąpiły inne koszty, zazwyczaj w takich sytuacjach powstające i wymienione w zeznaniu L. B., co spowodowało uznanie przez sąd I instancji, iż kwota wskazana w pozwie odpowiada łącznie poniesionym przez powodów B. kosztom pogrzebu syna tj. w kwocie 14.374,80 zł. Po drugie doznali oni szkody majątkowej polegającej na utracie pomocy, która byłaby im świadczona przez syna zgodnie z dotychczasowym jego postępowaniem. Była to pomoc w domu, doraźna, nadto pomoc w załatwianiu bieżących spraw, w szczególności zapewnianie transportu na wizyty lekarskie, dokładanie się do kosztów utrzymania rodziców,

inwestycje w mieszkaniu, organizowanie im wyjazdów rekreacyjnych z wnuczką do gospodarstwa agroturystycznego w (...) Sąd I instancji wskazał jako oczywiste, że ze względu na ujawnioną chorobę kręgosłupa powoda, jak też naturalny z upływem lat odpływ sił, powodowie mogli zasadnie oczekiwać od syna – który był ich jedynym dzieckiem – pomocy w coraz większym zakresie. Dlatego sąd I instancji uznał, że wskutek śmierci syna powodowie doznali uszczerbku majątkowego, choć uszczerbek ten nie da się ściśle skonkretyzować, a jedynie z grubsza oszacować i przyjął z tego tytułu kwotę 50.000 zł.

Więź rodzinna pomiędzy tymi powodami a ich synem M. B. (1) była silna i była pielęgnowana. Po rozwodzie w 2005r., M. B. (1) okresowo mieszkał z rodzicami, a po wyprowadzeniu się od nich stale ich odwiedzał i wspomagał zapewniając oparcie psychiczne. Utrata syna głęboko dotknęła rodziców ofiary. Ojciec popadł w depresję, apatię, zrobił się drażliwy, pojawiły się u niego stany lękowe. Nasiliły się nagle dolegliwości będące skutkiem wykonywania ciężkiej pracy fizycznej i wieku, o charakterze neurologicznym i wystąpiły zmiany organiczne w centralnym układzie nerwowym. Na dłuższy czas utracił on chęć i zdolność do pracy zarobkowej. Musiał podjąć intensywne leczenie oraz korzystać z opieki psychologicznej. Dla matki ofiary jej śmierć okazała się niewyobrażalnym szokiem, wywołującym bezsenność i koszmary nocne, a więc stany wymagające również pomocy i opieki psychologicznej. Na powódkę L. B. spadł nadto ciężar samodzielnego utrzymywania się i utrzymywania męża, który utracił zdolność do pracy zarobkowej. Tego rodzaju zmiana sytuacji życiowej powodów i towarzyszące temu odczucia oznaczają, iż doszło do ewidentnego naruszenia dobra osobistego w postaci więzi utrzymywanej pomiędzy nimi a jedynym synem.

Jeśli chodzi o sytuację małoletniej powódki S. B., to również poniosła ona szkodę majątkową związaną ze śmiercią ojca. Mimo rozwodu rodziców utrzymywał on z powódką bliską więź, zabierał stale na weekendy, wycieczki i wczasy, obsypywał prezentami nie odmawiając spełniania jej nawet dziecinnych zachcianek. Matka małoletniej powódki bardzo dbała o jej rozwój fizyczny oraz intelektualny, jak też zapewniała staranną opiekę zdrowotną, co także przyczyniało się do zwiększania wydatków. Niewątpliwie w przyszłości S. B. mogła liczyć na podobne świadczenia ze strony ojca, jak też pomoc majątkową w usamodzielnieniu życiowym. Mając te wszystkie okoliczności na względzie sąd I instancji uznał, iż powódka S. B. poniosła wskutek śmierci ojca szkodę majątkową nie mniejszą niż 100.000 zł. Również i po stronie tej powódki wystąpił uszczerbek w sferze jej dóbr osobistych wywołany nagłym zerwaniem więzi rodzinnej. Uszczerbek ten uzewnętrznił się w stanach depresyjnych powódki, przeżyciach lękowych oraz w rozmaitych uciążliwych zaburzeniach o charakterze somatycznym, wymagających leczenia, jak drętwienie kończyn, języka, zawroty głowy itp., co wymagało otoczenia jej opieką lekarską i psychologiczną.

Koszty utrzymania i wychowania powódki S. B. kształtowały się i kształtują na poziomie około 2500 zł miesięcznie. Matka powódki bowiem zawsze dbała i dba o jej wszechstronny rozwój i należyty poziom życia. Powszechnie znanym faktem jest, iż w takiej sytuacji wydatki na pokrycie kosztów utrzymania i wychowania dziecka są wysokie. Sąd I instancji ustalił, iż wydatki te to: chesne w szkole (650 zł miesięcznie), zakup podręczników i wyjazdy szkolne, co w skali miesięcznej oznacza kwotę 152 zł, wakacyjne wyjazdy kolonijne, co w skali miesięcznej oznacza 125 zł, wakacje i ferie w Z., co w skali miesięcznej daje łączną kwotę 336 zł, nauka języka obcego, co oznacza wydatek 240 zł miesięcznie, a nadto są to wydatki związane z leczeniem, wyżywieniem, ubraniem, mieszkaniem, które Sąd oszacował na kwotę około 1000 zł miesięcznie. Łącznie daje to więc kwotę 2500 zł. Matka powódki, świadek P. B., prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu wyrobami monopolowymi, zaś zmarły M. B. (1) był cenionym fachowcem w dziedzinie druku techniką offsetową, zarabiającym około 3000 zł miesięcznie, a nadto dorabiającym po godzinach przy pracach zleconych. Małoletnia powódka pobiera rentę po ojcu w kwocie 715 zł miesięcznie.

W swych rozważaniach Sąd Okręgowy stwierdził, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności z art. 417 § 1 k.c., a niezgodne z prawem postępowanie Policji jako władzy publicznej przybrało dwie postacie, a to działanie polegające na wydaniu pozwolenia na broń osobie niebezpiecznej dla otoczenia oraz zaniechanie polegające na niepodjęciu adekwatnych do sytuacji działań, które wyeliminowałyby albo wydatnie zmniejszyły niebezpieczeństwo grożące ze strony A. B. poprzez jego zatrzymanie lub odebranie broni. Odnosząc się do pierwszej z tych kwestii sąd I instancji wywiódł, że w sytuacji, gdy uzyskanie wymaganego przez przepis art. 417¹ § 2 k.c. orzeczenia stwierdzającego niezgodność decyzji administracyjnej z prawem, przy czym brak takiego orzeczenia wynika z przyczyn

formalnych, niemożliwych do usunięcia przez inicjatywę osoby zainteresowanej, podstawę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wydaniem wadliwej decyzji stanowi przepis art. 417 § 1 k.c. Dopuszczalność samodzielnej oceny przez sąd, czy wydanie pozwolenia na broń było zgodne z prawem, wynika z konieczności respektowania przepisu art. 77 ust. 1 Konstytucji, przy braku uregulowania w obecnym systemie prawnym takich sytuacji. Sąd I instancji wyraziła także pogląd, że treść orzeczenia dyscyplinarnego nr 26 Komendanta Głównego Policji z dnia 22 lutego 2007 r. udzielającego kary nagany funkcjonariuszowi Policji L. S. w wystarczającym stopniu uzasadnia stwierdzenie, iż wydanie pozwolenia na broń A. B. naruszało art. 15 ust. 1 ustawy o broni i amunicji. Zdaniem sądu pozwolenie to było niezgodne z powołanym przepisem, gdyż zostało wydane osobie, co do której istniała uzasadniona obawa, że może ona użyć broni w celu sprzecznym z interesem bezpieczeństwa lub porządku publicznego, a w postępowaniu administracyjnym toczącym się w tym przedmiocie nie zebrano i nie przeanalizowano wszystkich materiałów pozwalających podjąć właściwą decyzję.

Zdaniem sądu I instancji dopuszczono się też zaniechania naruszającego obowiązki wynikające z przepisu art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy o Policji, który to przepis, jako podstawowe zadanie Policji wskazuje ochronę życia i zdrowia ludzi oraz ochronę mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra i nakłada na Policję obowiązek działania w ramach jej kompetencji. Policja po zawiadomieniu jej przez E. O. podjęła jedynie rutynowe i nieudolne działania, naruszając w ten sposób obowiązek starannego działania. Nawet dla osoby nieświadomej odpowiednich technik obserwacyjno-rozpoznawczych jest oczywiste, że przede wszystkim należało objąć ochroną i obserwacją miejsce, w którym A. B. mógł zrealizować swe groźby i tam go zatrzymać (art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji) albo przynajmniej objąć tam A. B. obserwacją (art. 14 ust. 1 ustawy o Policji). Z opisów czynności Policji znajdujących się w uzasadnieniach orzeczeń Komendanta Miejskiego Policji nr (...) i nr (...) wynika, że do tego nie doszło, a potwierdzają to zeznania świadków O.. Były jedynie plany takich działań, które z racji odległości czasowej pomiędzy zawiadomieniem o przestępstwie (26 lipca 2006 r.) i zabójstwem (2 sierpnia 2006 r.) należało koniecznie zrealizować. Zaniechanie to jest tym bardziej naganne, że po złożeniu przez E. O. zawiadomienia o przestępstwie A. B. został o tym fakcie powiadomiony, co daje podstawy do przypuszczenia, że prowadzący go funkcjonariusz Policji chciał go tą drogą powstrzymać od popełnienia przestępstwa w obawie przed utratą informatora lub przed ujawnieniem okoliczności wydania pozwolenia na broń. Takie postępowanie funkcjonariuszy Policji było niezgodne z prawem i zawinione.

W swych dalszych wywodach sąd I instancji wskazał, że pomiędzy wadliwym wydaniem pozwolenia na broń, jak też zaniechaniem udzielenia zagrożonym osobom właściwej ochrony przez zneutralizowanie osoby stwarzającej zagrożenie zachodzi związek przyczynowy o charakterze adekwatnym (art. 361 § 1 k.c.). Do normalnych następstw udzielenia pozwolenia na broń osobie agresywnej, skłonnej do popełniania czynów niezgodnych z prawem, niezrównoważonej, nadużywającej alkoholu, o psychopatycznych cechach osobowości, należy wysokie prawdopodobieństwo użycia tej broni niezgodnie z prawem. W normalnym związku przyczynowym ze zrealizowaniem wcześniejszej groźby pozostaje także niezatrzymanie wcześniej takiej osoby, zaniechanie odebrania jej broni i udzielenia ochrony osobom zagrożonym. W tym kontekście oceniono jako bezzasadny zarzut strony pozwanej, iż nawet gdyby A. B. pozwolenia na broń nie otrzymał lub broń tę mu odebrano, mógłby zrealizować swe groźby w inny sposób i szkoda i tak by wystąpiła.

Jako podstawę prawną orzeczenia o kosztach pogrzebu sąd I instancji wskazał przepis art. 446 § 1 w zw. z art. 417 § 1 k.c., o odszkodowaniu za szkodę majątkową art. 446 § 3 w zw. z art. 417 § 1 k.c., o zadośćuczynieniu art. 446 § 4 w zw. z art. 417 § 1 k.c., a poprzednio art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., zaś orzeczenia o rencie art. 446 § 2 w zw. z art. 417 § 1 k.c. oraz art. 129 § 2 k.r. i op.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej powództwo, nadającej rygor natychmiastowej wykonalności oraz orzekającej o kosztach procesu został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia polegające na zaniechaniu precyzyjnego wyjaśnienia podstaw wydanego rozstrzygnięcia;

- art. 335 § 2 k.p.c. poprzez nadanie wyrokowi w pkt II rygoru natychmiastowej wykonalności.

Nadto strona apelująca zarzuciła naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 417 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż w realiach rozpoznawanej sprawy przepis ten może stanowić podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego;

- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji poprzez przyjęcie, że drugi z przywołanych przepisów nakłada na pozwanego skonkretyzowany obowiązek działania w realiach niniejszej sprawy, a także uchybienie temu obowiązkowi (jego wykonanie w sposób niewystarczający) miało charakter niezgodny z prawem;

- art. 417² § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że przepis ten nie znajduje zastosowania w realiach niniejszej sprawy;

- art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a powstałą szkodą;

- art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż hipotetycznie podniesiony przez stronę powodowa uszczerbek stanowi szkodę podlegającą naprawieniu;

- art. 446 § 1, 2 i 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż w realiach niniejszej sprawy doszło do aktualizacji przesłanek wskazanych w przywołanym przepisie, warunkujących odpowiedzialność Skarbu Państwa, w szczególności poprzez uznanie, iż doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów;

- art. 448 w zw. z art. 24 § 1 w zw. z art. 442¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż w realiach niniejszej sprawy doszło do zaktualizowania przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, w szczególności iż działanie strony pozwanej było bezprawne i zawinione;

- art. 448 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia.

Jednocześnie strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powodów o zadośćuczynienie.

W konkluzji strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana uznała zasadność apelacji w zakresie zaskarżenia punktu VII wyroku, to jest w przedmiocie rygoru natychmiastowej wykonalności, zaś w pozostałym zakresie wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zasadnie w apelacji zarzucono, że konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest nieprawidłowa, gdyż w uzasadnieniu tym przemieszano elementy ustaleń faktycznych z oceną sądu. Pomimo tego rozróżnienie tych elementów i ich rozdzielanie nie nastrocza istotnych trudności, a przedmiot wypowiedzi sądu I instancji jednoznacznie wskazuje, co stanowi ustalenie faktyczne, a co ocenę. Nadto zauważyć trzeba, że przepis art. 328 § 2 k.p.c., którego naruszenie zarzucono, stanowi o koniecznych elementach uzasadnienia wyroku, nie zaś o jego redakcji, stąd sporządzenie uzasadnienia odbiegającego od redakcji powszechnie przyjętej w praktyce sądów nie stanowi uchybienia temu przepisowi, o ile uzasadnienie to zawiera konieczne elementy przez art. 328 § 2 wskazane. Nadto takie same

uwagi, jak podniesione w apelacji w odniesieniu do kwestionowanego uzasadnienia wyroku, można by odnieść do konstrukcji uzasadnienia zarzutów apelacji, która nie wyodrębnia uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ale wpłata stosowne rozważania w tym przedmiocie w uzasadnienie zarzutów naruszenia prawa materialnego i przy tej okazji kwestionuje ustalenia faktyczne. Taka konstrukcja apelacji także może być uznana za nietypową, co jednak nie odbiera jej wartości i, nawet jeżeli utrudnia sądowi II instancji ustosunkowanie się do zarzutów, to mu tego nie uniemożliwia i od tego obowiązku nie zwalnia. Zgodzić się natomiast trzeba z zarzutem apelacji, że enigmatyczne powołanie podstawy prawnej orzeczenia o zadośćuczynieniu - „aktualnie art. 446 § 4 k.c., poprzednio art. 448 w zw. z art. 24 § 1 i art. 417 § 1 k.c.” – nie spełnia zawartego w art. 328 § 2 k.p.c. wymogu wyjaśnienia postawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, a zatem w odniesieniu do tego elementu zarzut jest zasadny. Ta kwestia zostanie jednak bliżej wyjaśniona w rozważaniach prawnych sądu II instancji.

Odnosząc się do zarzutu wadliwej oceny zebranego materiału Sąd Apelacyjny pomija te kwestie, które dotyczą faktów związanych z okolicznościami wydania decyzji o pozwoleniu na broń oraz jej przesłankami, albowiem z przyczyn niżej wskazanych w rozważaniach dotyczących zarzutu naruszenia art. 417¹ § 2 k.c. (powołanie w apelacji art. 417² § 2 k.c. stanowi oczywistą omyłkę, co jednoznacznie wynika z uzasadnienia zarzutu) te okoliczności faktyczne nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela natomiast ocenę dowodów i ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji dotyczące samego zdarzenia, w którym M. B. (1) poniósł śmierć (te okoliczności są bezsporne), działań Policji po zawiadomieniu jej przez E. O. o groźbach kierowanych w stosunku do niej przez A. B., jak też skutków jakie śmierć M. B. (1) wywołała dla powodów. Te ustalenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne i czyni je podstawą swego rozstrzygnięcia.

W odniesieniu do kosztów pogrzebu sąd II instancji przyjmuje za trafne ustalenia dotyczące wysokości tych kosztów, z wyłączeniem jednak stwierdzenia, iż poza kosztami tam wskazanymi w łącznej kwocie 14.374,80 zł wystąpiły także inne koszty, zazwyczaj w takich sytuacjach powstające i wymienione w zeznaniu L. B.. Po pierwsze, gdyby takie koszty istotnie wystąpiły i stanowiły koszty pogrzebu M. B. (1) mające wpływ na wysokość zasądzonej kwoty, obowiązkiem sądu byłoby jednoznaczne ich ustalenie, nie było zaś dopuszczalne odwołanie się do wskazania tych kosztów w zeznaniach powódki. Po drugie powódka w swych zeznaniach nie wskazuje na żadne inne koszty pogrzebu, poza wymienionymi w uzasadnieniu wyroku, to jest kosztami samej ceremonii pogrzebowej, księdza, organisty, osoby niosącej krzyż, strojów żałobnych, stypy, nagrobka i zdjęcia na nagrobek. Wbrew zarzutowi apelacji koszty uwzględnione przez sąd I instancji dają kwotę 14.374,80 zł, a nie kwotę o 1.000 zł mniejszą. Wprawdzie powódka w swych zeznaniach nie wskazuje konkretnych kwot w odniesieniu do poszczególnych pozycji, co jest zrozumiałe, gdyż trudno wymagać aby w tym momencie je precyzyjnie pamiętała, jednak mówi o wszystkich tych pozycjach, które zostały wraz z odpowiednimi kwotami wymienione w pozwie, to jest: koszty obsługi pogrzebu – 5.024,80 zł, koszty księdza, organisty i osoby niosącej krzyż (w pozwie określone jako „koszty ceremonii pogrzebowej”) – 1.000 zł, koszty ubrań żałobnych – 1.000 zł, koszty stypy – 500 zł, koszt nagrobka – 6.500 zł oraz koszt wykonania zdjęcia na nagrobek – 350 zł. Wbrew zarzutowi apelacji powódka nie wskazywała na pozostające poza objętymi umową zlecenia obsługi pogrzebu i fakturą (k. 57-58) kosztami obsługi pogrzebu określanymi w apelacji jako „praca pracowników fizycznych przygotowujących miejsce pochówku”. Ta pozycja bez wątpienia mieści się natomiast w wymienionych w umowie zlecenia obsługi pogrzebu „opłatach w ZCK” określonych na kwotę 1.288,50 zł i objętych łączną kwotą 5.024,80 wskazaną w tej umowie. Zgodzić się należy z apelacją, że powódka L. B. wskazała w swych zeznaniach jako odrębną pozycję wynagrodzenie osoby niosącej krzyż, podczas gdy taka pozycja, w kwocie 70 zł jest ujęta w umowie zlecenia i fakturze wystawionej przez zakład pogrzebowy. W przekonaniu sądu brak jest jednak podstaw do przyjęcia, iż koszty pogrzebu były w rzeczywistości niższe o te kwoty. W pozwie rozróżniono „koszty obsługi pogrzebu” w wysokości 5.024,80 zł, a zatem te koszty, które objęte były umową zawartą z zakładem pogrzebowym oraz „koszty ceremonii pogrzebowej” w wysokości 1.000 zł. Nie budzi wątpliwości, że chodzi tu o koszty ceremonii religijnej, a zatem księdza i organisty, o których mówi powódka w swych zeznaniach. Jest zrozumiałe, że powódka mogła przypuszczać, że w tej kwocie znajdują się także koszty niesienia krzyża, nie mając orientacji, czy krzyż ten niósł kościelny, czy też pracownik zakładu pogrzebowego. Nie daje to jednak podstaw do przypisania powódce woli wprowadzenia sądu w błąd, czy też przyjęcia, że faktyczne koszty ceremonii religijnej nie wynosiły wskazanej przez powódkę kwoty 1.000 zł. Wysokość kosztów wybudowania nagrobka w kwocie 6.500 zł została udowodniona zarówno

zeznaniem powódki L. B., jak też przedłożonym pisemnym oświadczeniem jego wykonawcy (k. 56). Podnoszona w apelacji okoliczność, że powodowie nie przedłożyli faktury lub rachunku, nie podważa wiarygodności ww. środków dowodowych. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie stawiają wymogu dowodzenia poniesienia kosztów wyłącznie środkami przewidzianymi w przepisach o rachunkowości, brak zatem podstaw, aby odmówić w tym zakresie wiary zeznaniom powódki, w sytuacji gdy wskazane koszty są w świetle zasad doświadczenia życiowego realne. Tę samą uwagę odnieść należy do kwestionowanych w apelacji pozycji związanych kosztami strojów żałobnych i zdjęcia na nagrobek. W odniesieniu zaś do zarzutu dotyczącego kosztów stypy zauważyć trzeba, że stwierdzenie powódki L. B., że stypę organizowała jej bratowa, nie pozostaje w sprzeczności z faktem, iż koszty tej stypy ponieśli powodowie. Z reguły koszty takie ponoszą osoby najbliższe zmarłego, jakkolwiek z uwagi na ich stan związany ze śmiercią syna to dalsi krewni pomagają w zorganizowaniu tego rodzaju spotkania. Podnoszony w apelacji zarzut dotyczący rozbieżności pomiędzy kwotą wskazaną w umowie zlecenia obsługi pogrzebu a kwotą, na którą wystawiono fakturę, jest także bezzasadny. Kwestionowana kwota 1.609,70 zł, niewymieniona w fakturze, a ujęta w umowie, obejmuje należności uiszczone na rzecz innych podmiotów niż zakład pogrzebowy. Na kwotę tę składają się bowiem opłata prosektoryjna i opłaty w Zarządzie Cmentarzy Komunalnych, a zatem kwoty, które bez wątplenia zostały uiszczone, jednak objęte nimi pozycje nie wchodziły w skład usługi świadczonej przez przedsiębiorcę pogrzebowego, a zatem nie zostały objęte wystawioną przez niego fakturą. Okoliczności powyższe dają dostateczne podstawy do przyjęcia, że koszty pogrzebu wynosiły kwotę wskazaną przez sąd I instancji.

Zasadnie natomiast strona pozwana kwestionuje ustalony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zakres obowiązku alimentacyjnego zmarłego M. B. (1) względem córki S. B.. Zważyć trzeba, że zakres tego obowiązku został ustalony na kwotę 300 zł w wyroku rozwodowym zapadłym na około rok przed jego śmiercią. Nie sposób zatem przyjąć, że w ciągu roku obowiązek ten miałby wzrosnąć z 300 zł do 1.250 zł. W pozwie i zeznaniach matki małoletniej powódki wskazano liczne wydatki na utrzymanie małoletniej powódki, a sąd I instancji bezkrytycznie je powtarza w swych ustaleniach bez jakiegokolwiek refleksji dotyczącej ewentualnej zmiany stosunków wpływających na zakres obowiązku alimentacyjnego M. B. (1), jaki spoczywałby na nim, gdyby żył. Co więcej także i powodowie nie odnoszą się w ogóle do zakresu tego obowiązku w czasie, gdy został on ustalony wyrokiem rozwodowym i w żaden sposób nie wskazują, na czym miałyby polegać zmiana zakresu usprawiedliwionych potrzeb małoletniej powódki lub hipotetycznych możliwości jej ojca. W konsekwencji brak jest podstaw do ustalenia, że obowiązek ten, czy to w chwili śmierci M. B. (1), czy też w dacie wyrokowania, przewyższałby kwotę 715 zł miesięcznie, to jest wysokość renty rodzinnej otrzymywanej przez małoletnią powódkę.

Powyższe ustalenia należy uzupełnić o fakty, które miały miejsce już w trakcie trwania postępowania apelacyjnego. W szczególności wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2011 r. sygn. akt XIV K 574/09/S uniewinniono L. S. i J. P. od zarzutów popełnienia przestępstwa z art. 231 § 3 k.k., objętych aktem oskarżenia powoływany przez sąd I instancji, a prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 14 lutego 2012 r. sygn. akt IV K 1018/11 powyższy wyrok utrzymano w mocy (dowód kopia wyroku k. 459-460 i odpis wyroku k. 505-510).

Decyzją z dnia 20 grudnia 2010 r. nr PAIIB- (...) Komendant Główny Policji utrzymał w mocy swą wcześniejszą decyzję z dnia 11 października 2010 r. nr PAIIB- (...) odmawiającą wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. z dnia 13 kwietnia 2006 r. nr AL./Z- (...) przyznającej A. B. pozwolenie na broń palną bojową do ochrony osobistej (dowód: odpis decyzji k. 428-432). Skarga L. i M. B. (1) na tę decyzję została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 17 października 2011 r. sygn. akt II SA/Wa473/11, zaś skarga kasacyjna od tego wyroku została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 lipca 2013 r. sygn. akt II OSK 101/12 (dowód: odpisy wyroków k. 485-495 i k. 535-543). Przesłankami tej decyzji i orzeczeń sądów administracyjnych był brak legitymacji po stronie L. i M. B. (1) do wniesienia żądania stwierdzenia nieważności decyzji z dnia 13 kwietnia 2006 r., a także brak przesłanki przedmiotowej. W szczególności wskazano, że L. i M. B. (1) nie byli stroną postępowania o wydanie pozwolenia na broń A. B., wynikające z przepisu art. 417¹ § 2 k.c. przesłanki roszczenia odszkodowawczego nie uzasadniają przyjęcia interesu prawnego w zakresie wynikającym z art. 28 k.p.a., a nadto w wyniku śmierci A. B. decyzja o udzieleniu mu pozwolenia na broń

pozostaje bezprzedmiotowa. Także wniosek L. i M. B. (1) o wznowienie postępowania zakończonego ww. decyzją z dnia 13 kwietnia 2006 r. spotkał się z odmowną decyzją (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. z dnia 16 czerwca 2010 r., zaś po rozpatrzeniu odwołania od tej decyzji Komendant Główny Policji decyzją z dnia 27 września 2010 r. nr PAIIb- (...) powyższą decyzję utrzymał w mocy. Skarga na tę decyzję została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 14 kwietnia 2011 r. sygn. akt II SA/Wa 1892/10, zaś skarga kasacyjna od tego wyroku została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 lutego 2013 r. sygn. akt II OSK 1731/11 (dowód: odpisy wyroków k. 554-564 i k. 566-576). Przesłanką takiego rozstrzygnięcia był brak przedmiotu postępowania będący następstwem śmierci A. B., a to z uwagi na ścisłe związanie uprawnienia do posiadania broni z osobą, której dotyczy.

Zarzut naruszenia przepisu art. 417¹ § 2 k.c. (oczywiście omyłkowo powołanego jako art. 417² § 2 k.c.), a także naruszenia art. 417 § 1 k.c. w zakresie, w jakim został on przyjęty jako podstawa roszczenia wywodzonego z faktu wydania decyzji o udzieleniu pozwolenia na broń A. B., jest zasadny. Trafnie pozwany wskazuje, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji jest bezwzględna przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wydaniem takiego orzeczenia lub decyzji, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej, a zastosowanie art. 417 § 1 k.c. do takich wypadków wyrządzenia szkody jest niedopuszczalne. Wynika to z relacji przepis szczególny – przepis ogólny oraz z jednoznacznego brzmienia art. 417¹ § 2 k.c. i próba jego wykładni zmierzająca do przyjęcia, że przepis ten nie reguluje skutków decyzji, w odniesieniu do których ze względów formalnych nie sposób uzyskać stwierdzenia ich niezgodności z prawem, musi być uznana za pozostającą w sprzeczności z prawem. Wskazana przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dopuszczalność oceny zgodności decyzji administracyjnej z prawem przez sąd powszechny z uwagi na konieczność respektowania art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz brak w aktualnym systemie prawnym uregulowania za szkodę spowodowaną taką decyzją w sytuacji prawnej niemożliwości uzyskania orzeczenia o niezgodności decyzji z prawem stanowi w istocie próbę rozszerzenia kognicji sądów powszechnych na obszar zastrzeżony ustawowo dla postępowania administracyjnego i sądowo-administracyjnego. Kompetencje do takiego rozszerzenia kognicji sądów ma jedynie ustawodawca. W pełni zrozumiała jest próba poszukiwania stosownego rozwiązania na gruncie obowiązującego systemu prawnego, jednak jednoznaczne brzmienie przepisu art. 417¹ § 2 k.c. skazuje taką próbę na niepowodzenie i zdaje się raczej wskazywać na niezgodność powołanego przepisu z Konstytucją. Mając na uwadze wynikające z art. 178 ust. 1 Konstytucji związanie sędziów ustawami, jedyną właściwą drogą dla oceny tej kwestii było zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego ze stosownym pytaniem prawnym w trybie przewidzianym przez art. 193 Konstytucji. Sąd Apelacyjny rozważał zadanie takiego pytania, ostatecznie jednak przyjął, że drugi z deliktów stanowiących podstawę powództwa i zaskarżonego orzeczenia dostatecznie uzasadnia przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa za skutki śmierci M. B. (1) i uznał, że od odpowiedzi na takie pytanie nie zależy rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 417 § 1 w zw. z art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji są bezpodstawne. Zauważyć trzeba, że apelujący nie kwestionuje ustaleń faktycznych sądu I instancji dotyczących grózb kierowanych po adresem E. O. przez A. B. oraz działań Policji po zawiadomieniu jej przez E. O. o tych grózbach. Stąd Sąd Apelacyjny, przyjmując ustalenia w tym zakresie za podstawę własnego orzeczenia, ograniczy się do rozważań prawnych. Skarżący twierdzi, że w obowiązującym prawie nie sposób znaleźć podstawy do żądania podjęcia przez Policję skutecznych działań mających na celu zatrzymanie A. B. lub odebranie mu broni, czy też udzielenie skutecznej ochrony E. O., co doprowadziłoby do zneutralizowania zagrożenia ze strony A. B.. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego w apelacji wyroku z dnia 27 czerwca 2001 r. sygn. akt II CKN 562/00 wskazuje, że przepis art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy o Policji ma charakter ustrojowy i nie jest źródłem żadnych praw podmiotowych. Jednakże w dalszej części uzasadnienia tego wyroku wskazuje, że w rozważanej w tamtej sprawie sytuacji, w której funkcjonariusze Policji przybyli na miejsce usiłowania kradzieży samochodu, ujęli jednego ze sprawców, a następnie pozostawili ten samochód niezabezpieczony w sytuacji realnego zagrożenia ponowieniem kradzieży, przepis ten stanowił pierwotne źródło obowiązku zabezpieczenia mienia przed kradzieżą. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu powołanego wyroku. Przepis art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy

o Policji nie stanowi źródła prawa podmiotowego dającego w stosunku do Policji podstawę żądania strzeżenia życia i zdrowia ludzi lub mienia przed bezprawnymi zamachami. Jednakże wynikające z tego przepisu podstawowe zadanie Policji konkretyzuje się w określonych okolicznościach faktycznych i przybiera postać prawnego obowiązku podjęcia stosownych działań. Nie sposób przyjąć, ażeby okoliczności ustalone w rozpoznawanej sprawie, a zatem realne zagrożenie bezprawnym zamachem na życiu lub zdrowie ze strony osoby posiadającej broń palną, nie konkretyzowały obowiązku takiego działania. Życie ludzkie jest najwyższym dobrem, którego ochrona musi wyprzedzać ochronę wszelkich innych dóbr. Przepis art. 15 ustawy o Policji wymienia uprawnienia policjantów w ramach wykonywania przez nich czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych oraz administracyjno porządkowych. O ile można rozważać, czy zatrzymanie A. B. byłoby dopuszczalne, gdyż w świetle powołanego przepisu uzależnione byłoby to od oceny, czy stwarzanemu przez niego zagrożeniu dla życia lub zdrowia ludzkiego oczywiście można przypisać znamię bezpośredniości, względnie czy istniały przewidziane przez przepis art. 244 k.p.k. przesłanki jego zatrzymania, o tyle nie można pominąć działań przewidzianych w takich sytuacjach przez ustawę z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji w jej ówczesnym brzmieniu. Przepis art. 19 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 6 ustawy o broni i amunicji w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia uprawniał Policję odebrania broni i amunicji osobie, co do której istniała uzasadniona obawa, że może użyć broni w celu sprzecznym z interesem bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Zauważyć przy tym trzeba, iż odmiennie niż ma to miejsce obecnie, wymienienie przez art. 15 ust. 1 pkt 6 jako osób, co do których istnieje wskazane tam zagrożenie, osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub mieniu albo wobec których toczy się postępowanie karne o popełnienie takich przestępstw, miało tylko charakter przykładowy, zatem w sytuacji realnego zagrożenia życia innych osób ewentualnym działaniem posiadacza broni Policja niewątpliwie posiadała uprawnienia do odebrania im broni. Co najmniej takie działanie bezwzględnie powinno zostać w ustalonych okolicznościach podjęte.

Nie sposób zaakceptować braku natychmiastowych czynności mających na celu odebranie broni A. B.. W sytuacji gróźb ze strony osoby posiadającej broń oczywistym dla każdego jest zagrożenie dla życia osób, w stosunku do których gróźby te są kierowane i wymóg natychmiastowego przedsięwzięcia przez Policję stosownych środków dla ochrony życia potencjalnych ofiar jest tak oczywisty, że budzi zdziwienie jego kwestionowanie. Przyjęcie, że okoliczność, iż w ciągu tygodnia od zawiadomienia o przestępstwie gróźb karalnych sporządzenia planu działania, w którym przewidziano patrolowanie okolic miejsca zamieszkania ofiary oraz nieskuteczne próby zatrzymania sprawcy gróźb w miejscu jego poprzedniego zamieszkania i ustalenia numerów rejestracyjnych jego pojazdu stanowiło dostateczne działanie Policji, jest oczywistym nieporozumieniem. Nie sposób pominąć ustalonej przez sąd I instancji okoliczności, że sprawca gróźb był informatorem Policji, że tzw. oficer prowadzący zdążył się z nim skontaktować i przekazać mu informację o złożonym zawiadomieniu o popełnieniu przez niego przestępstwa gróźb karalnych. Zatem możliwym było ustalenie miejsca pobytu A. B. i zatrzymanie go lub odebranie mu broni. Zrozumiałym jest, że z uwagi na wewnętrzne procedury Policji związane z charakterem działań jej poszczególnych jednostek organizacyjnych, nie jest możliwy pełny przepływ informacji między tymi jednostkami. Jednakże procedury te muszą brać pod uwagę sytuacje, w których istnieje realne zagrożenie pozbawieniem życia przez osoby posiadające broń i w takich wypadkach gwarantować otrzymanie niezbędnych informacji co do tych osób przez właściwe jednostki Policji od innych jej jednostek organizacyjnych, które stosowne informacje posiadają lub też nakładać na te ostatnie jednostki obowiązek podjęcia stosownych działań.

Sąd I instancji ustalił, że A. B. został powiadomiony i ostrzeżony przez funkcjonariusza Policji o fakcie złożenia zawiadomienia o przestępstwie przez E. O.. Przyjmując przychylną dla Policji interpretację tego faktu Sąd Okręgowy uznał, że oficer prowadzący A. B. jako informatora liczył, że w ten sposób uda mu się powstrzymać A. B. od popełnienia czynu karalnego bez konieczności zatrzymania go i odebrania mu broni. Akceptując to rozumowanie sądu I instancji (każda inna interpretacja tego faktu musiałaby prowadzić do zdecydowanie surowszej oceny zachowania policjanta) należy uznać rozumowanie funkcjonariusza policji za naiwne, a jego działanie za lekkomyślne. Nawet jeżeli istniała szansa na osiągnięcie takiego skutku, to prawdopodobieństwo, że efekt będzie odwrotny od zamierzonego, w sytuacji gdy chodziło o osobę związaną ze środowiskiem przestępczym, było wysokie, a zatem podjęte działanie musiało być a priori oceniane jako niewystarczające.

Powyższe rozważania prowadzą do jednoznacznego wniosku, że doszło do zaniechania podjęcia przez Policję działań koniecznych w zaistniałych okolicznościach i mających swe oparcie w przepisach prawa, co uzasadnia przyjęcie, że odpowiedzialność Skarbu Państwa skutki śmierci M. B. (1) znajduje swe oparcie w przepisie art. 417 § 1 k.c.

Zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. powiązany za wskazanymi wyżej zaniechaniami funkcjonariuszy Policji także jest bezzasadny. Nie budzi wątpliwości, że odebranie broni A. B. uniemożliwiłoby mu zabójstwo E. O. i M. B. (1) w sposób, w jaki tego dokonał. Nie są koniecznymi rozważania, czy Policja mogłaby podjąć inne działania, które zapobiegłyby hipotetycznym zamachom z jego strony, realizowanym w inny sposób, czy też przy użyciu innych narzędzi. Niemal w każdym wypadku jest możliwe tworzenie hipotetycznych scenariuszy, które doprowadzą do wniosku, że nawet pominięcie zdarzenia wywołującego szkodę nie musiałoby uchronić od jej powstania. Jednakże test warunku sine qua non odnosi się nie do wymaginowanych zdarzeń, ale do realnego ciągu przyczynowo-skutkowego, jaki miał miejsce w badanej sytuacji. W rozpoznawanym przypadku nie budzi żadnych wątpliwości, że odebranie broni A. B. uniemożliwiłoby mu zrealizowanie zamachu na życie E. O. i M. B. (2), który rzeczywiście miał miejsce i doprowadził do ich śmierci.

Zarzut naruszenia art. 446 § 1 k.c., dotyczący zasądzenia na rzecz powodów L. i M. B. (1) kosztów pogrzebu, jest częściowo zasadny. Jak wyżej wskazano brak było podstaw do ustalenia, że w skład kosztów pogrzebu wchodziły inne jeszcze, poza ustaloną kwotą 14.374,80 zł, bliżej nieokreślone koszty. W konsekwencji przyjęć należało, że część kosztów pogrzebu zostało sfinansowanych z zasiłku pogrzebowego, który wynosił 5024,80 zł i o taką kwotę pomniejszyć sumę zasądzaną z tego tytułu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w tej części zasądzając tytułem zwrotu kosztów pogrzebu kwotę 9.350 zł, oddalając powództwo odnośnie pozostałej części tych kosztów.

Zasadnie apelacja zarzuca naruszenia art. 446 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Oznacza to, że zakres odpowiedzialności odpowiada zakresowi obowiązku zmarłego ustalonemu stosownie do przesłanek z art. 135 § 1 k.r. i op. Zakres ten w odniesieniu do obowiązku M. B. (1) względem jego córki S. B. został ustalony na 300 zł miesięcznie w wyroku rozwodowym w roku poprzedzającym śmierć zobowiązanego. Ewentualna zmiana tego zakresie musiałaby się wiązać z wykazaniem istnienia przesłanek z art. 138 k.r. i op. Przesłanek takich nie wykazano i brak było podstaw do przyjęcia, że zakres tego obowiązku przekracza kwotę 715 zł miesięcznie, to jest wysokość renty rodzinnej, jaką małoletnia powódka otrzymuje po śmierci ojca. W konsekwencji brak było podstaw z art. 446 § 2 k.c. do zasądzenia renty, tek bieżącej, jak też za okres poprzedzający wyrokowanie przez sąd I instancji. w konsekwencji w tej części należało zmienić zaskarżony wyrok i powództwo oddalić.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c. podzielić należy pogląd, że przewidziane tym przepisem stosowne odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej ma rekompensować szkodę materialną, nie zaś ból po utracie osoby bliskiej. W rozpoznawanej sprawie brak jednak podstaw do podzielenia twierdzeń apelującego, iż do takiego pogorszenia sytuacji życiowej powodów nie doszło. Jakkolwiek zmarły M. B. (1) nie zamieszkiwał ze swą małoletnią córką – powódka S. B. i miał w stosunku do niej ograniczoną władzę rodzicielską, to ustalenia faktyczna jednoznacznie wskazują, że z córką często się kontaktował, mogła ona liczyć na jego pomoc i wsparcie, a wzajemne pozytywne relacje bez wątpienia miały istotny wpływ na jej rozwój i perspektywy na przyszłość. Stąd utrata ojca niewątpliwie doprowadziła do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Użyte przez ustawę określenie „znaczne” zawiera w sobie cały wachlarz różnych sytuacji, które mogą być tym wyrazem zasadnie określone, jednak istotnie różnią się między sobą. Okoliczność, że ojciec nie zamieszkiwał wraz z małoletnią powódka, a władzę rodzicielską i związaną z nią pieczę nad dzieckiem sprawowała matka, daje podstawy do przyjęcia, że mająca być naprawiona szkoda majątkowa nie była tak znaczna jak w przypadku dzieci, które na co dzień korzystają z opieki i wsparcia rodzica. Mając tę okoliczność na uwadze Sąd Apelacyjny uznał za zasadny zarzut rażącego zawyżenia zasądzonej z tego tytułu kwoty i obniżył ją ze 100.000 zł zasądzonych przez sąd I instancji do 30.000 zł.

Także w odniesieniu do rodziców zmarłego – powodów L. i M. B. (1) niewątpliwie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Istotne znaczenie ma okoliczność, że zmarły był ich jedynym dzieckiem. Typowym jest udzielanie pomocy przez dorosłe dzieci rodzicom znajdującym się w podeszłym wieku. Pomoc ta niekiedy może przybierać, stosownie do potrzeb i okoliczności, wymiar ściśle materialny, ale przede wszystkim jest to wsparcie w różnych sprawach życiowych. Świadczenie tego typu pomocy w opisanych sytuacjach jest faktem powszechnie znanym. Zważyć też trzeba, iż materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia, że pomoc ta była powodom potrzebna tak z uwagi na wiek, jak też stan zdrowia. W konsekwencji nie sposób zakwestionować znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Z drugiej jednak strony nie można pominąć okoliczności, że zmarły M. B. (1) od pewnego czasu nie mieszkał z rodzicami, jakkolwiek regularnie ich odwiedzał. Zasądzona na rzecz każdego z nich z tego tytułu kwota 50.000 zł może być w tych warunkach uznana za rażąco wygórowaną i Sąd Apelacyjny obniżył ją do kwoty 20.000 zł na rzecz każdego z nich.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących zasądzenia zadośćuczynienia przede wszystkim należy wskazać, że strona pozwana w apelacji podniosła zarzut przedawnienia roszczenia z tego tytułu. Podniesienie takiego zarzutu w apelacji jest dopuszczalne i nie pozbawia go skuteczności. Ustalenia faktyczne i rozważania sądu dotyczące podstawy odpowiedzialności strony pozwanej nie dają podstaw do przyjęcia, że szkoda wynika ze zbrodni lub występku popełnionego przez osoby, za które strona pozwana ponosi odpowiedzialność. Próba przypisania przestępstwa funkcjonariuszom Policji odpowiedzialnym za wydanie A. B. pozwolenia na broń zakończyła się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym ich od stawianych zarzutów, zaś ewentualna własna ocena przez sąd w postępowaniu cywilnym musiałaby się wiązać z jednoczesną oceną zgodności z prawem wydanej decyzji administracyjnej, co – jak wyżej wskazano – nie jest dopuszczalne. Zaniechania funkcjonariuszy Policji związane z zawiadomieniem ich o groźbach karalnych mogły wprawdzie, ale nie musiały stanowić przestępstwa. Zebrany materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania oficerowi prowadzącemu A. B. zamiaru popełnienia czynu niezgodnego z prawem, zaś w odniesieniu do nieudolnego działania pozostałych funkcjonariuszy pozostaje otwartym pytanie, czy było ono konsekwencją ich niedbalstwa, czy też braku stosownych procedur w Policji. W konsekwencji, stosownie do art. 442¹ § 1 i 3 k.c. przedawnienie roszczeń M. i L. B. o zadośćuczynienie nastąpiło z upływem trzech lat od dowiedzenia się przez nich o śmierci szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Data tego zdarzenia jest datą śmierci ich syna, to jest 2 sierpnia 2006 r., a zatem przedawnienie nastąpiło w dniu 2 sierpnia 2009 r. Roszczenie o zadośćuczynienie zostało zgłoszone w piśmie procesowym złożonym w dniu 23 listopada 2010 r., a zatem po upływie przedawnienia. W konsekwencji, stosownie do przepisu art. 117 § 2 k.c. pozwany może się uchylić od zaspokojenia tych roszczeń. Z tej przyczyny powództwo w odniesieniu do tych żądań należało oddalić.

Odmienne sytuacja przedstawia się w odniesieniu do powódki S. B., która urodziła się w dniu 20 czerwca 1997 r. (por. odpis skrócony aktu urodzenia k. 25), a zatem do chwili obecnej jest małoletnia. Naruszenie dóbr osobistych stanowi szkodę na osobie, w konsekwencji do przedawnienia roszczeń z tego tytułu znajduje zastosowanie art. 442¹ § 4 k.c. Przedawnienie to nie może zatem skończyć się wcześniej niż z upływem lat 2 od uzyskania przez nią pełnoletniości.

Zasadnie apelacja wskazuje na niedostatki uzasadnienia zaskarżonego wyroku odnośnie podstawy prawnej orzeczenia o zadośćuczynieniu. Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., a w konsekwencji dodany ta ustawa przepis art. 446 § 4 k.c. nie znajduje zastosowania do zdarzeń mających miejsce przed tą datą. W konsekwencji podstawę zadośćuczynienia stanowi w istocie art. 448 k.c., przy zasadnym powołaniu w piśmie rozszerzającym żądania pozwu, że śmierć ojca naruszyła dobro osobiste małoletniej powódki, jakim była więź rodzinna z ojcem. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, że więź ta była bliska, pomimo odrębnego zamieszkiwania, a małoletnia powódka śmierć ojca boleśnie odczuła. Sąd Apelacyjny uznaje jednak za zasadny zarzut rażącego zawyżenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł. Doświadczenie życiowe wskazuje, że utrata osoby bliskiej, z którą wspólnie zamieszkujemy i prowadzimy wspólne codzienne życie z reguły głębiej nas dotyka. Nadto nie można pominąć, na co trafnie zwraca uwagę apelacja, że pomimo utraty ojca małoletnia powódka jest osobą pogodną, dobrze się rozwija, wykazuje silne związanie z matką, z którą już przed śmiercią ojca mieszkała. Te okoliczności wskazują, że wystarczająca dla zrekompensowania

dolegliwości wynikającej z naruszenia dobra jest kwota 50.00 zł. do takiej też kwoty Sąd Apelacyjny zmniejszył zasądzone zadośćuczynienie oddalając dalej idące żądanie.

Oczywiście zasadnym był podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 335 § 2 k.p.c. Powołany przepis wyklucza nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności przeciwko Skarbowi Państwa. Na marginesie tylko można zauważyć, że zakwestionowanie orzeczenia o rygorze natychmiastowej wykonalności w apelacji z reguły pozbawia ten zarzut jakiegokolwiek praktycznego znaczenia, gdyż wykonalność ta ma znaczenie dla okresu przez uprawomocnieniem się wyroku, a zatem przed orzeczeniem w postępowaniu apelacyjnym. Stąd ustawodawca w przepisie art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowiąc o dopuszczalności zażalenia na orzeczenie, którego przedmiotem jest rygor natychmiastowej wykonalności, nie ogranicza tej dopuszczalności tylko do sytuacji, w których strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy.

Zmiana wyroku co do istoty pociąga za sobą zmianę orzeczenia o kosztach procesu. W odniesieniu do małoletniej powódki S. B. powództwo zostało uwzględnione w 37% (zasądzono kwotę 80.000 zł, a wartość przedmiotu sporu wynosiła 218.000 zł). Koszty zastępstwa procesowego po każdej ze stron wynosiły po 7.200 zł, zatem łącznie koszty te wyniosły po obu stronach 14.400 zł. Z tej kwoty 37% stanowi kwotę 5328 zł i taką część kosztów powinna ponieść strona pozwana. Skoro koszty zastępstwa poniesione przez tę stronę wynoszą 7.200 zł, to różnicę w kwocie 1.872 zł należało zasądzić od małoletniej powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa stosownie do art. 100 k.p.c. i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Żądania powoda M. B. (1) i powódki L. B. zostały uwzględnione w 23%. Koszty zastępstwa procesowego po każdej ze stron wynosiły po 7.200 zł, zatem łącznie koszty te wyniosły po obu stronach 14.400 zł. Z tej kwoty 23% stanowi kwotę 3312 zł i taką część kosztów powinna ponieść strona pozwana. Skoro koszty zastępstwa poniesione przez tę stronę wynoszą 7.200 zł, to różnicę w kwocie 3.888 zł należało zasądzić od każdego z tych powodów na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa stosownie do art. 100 k.p.c. i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa rozliczając je proporcjonalnie do uwzględnionej części apelacji.